



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratycznej ziemi częstochowskiej

Nr. 158

Częstochowa, środa 22 sierpnia 1945 r.

Rok I.

Kapitulacja będzie podpisana w ciągu 10-u dni

Delegaci japońscy odlecieli do Tokio

Korea będzie państwem niepodległym

LONDYN. — Agencja „Associated Press” donosi, że generał Mac Arthur zawiadomił drogą iskrową władze japońskie w Tokio, że w ciągu dnia poniedziałkowego należy liczyć się z powrotem do Tokio delegacji japońskiej, która przebywała w Manili, celem przyjęcia warunków kapitulacji.

Z Sydney donoszą, że formalna kapitulacja japońska podpisana będzie w Tokio, jednakże wojska alianckie rozpoczyna lądowanie na terenie Japonii jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Tymczasem desantowe wojska sowieckie zajęły Charbin, Mukden, Sin-Kiang i Kirin, największe miasta na terenie Mandżurii.

Wojska chińskie zajęły Kanton i znajdują się w marszu na Pekin.

Stopniowa kapitulacja Japończyków jest w toku. General Okumara zawiadomił marszałka Ciang-Kai-Szeka, że udaje się do kwatery głównej chińskiej, celem przyjęcia warunków kapitulacji. Natomiast na terenie Burmy nie ma żadnych oznak składania broni przez Japończyków.

LONDYN. — W związku z pobytem delegacji japońskiej w Manili radio waszyngtońskie podaje interesujące szczegóły. — A więc 16-tu delegatów japońskich odleciało z Tokio na 2-ech japońskich samolotach bombowych, pomalowanych na biało i zaopatrzonych w zielone krzyże. Samoloty to lecąły trasą; wyznaczoną im przez generała Mac Arthura, następnie przelądowały na wyspie Iye-Dzima, koło Okinawy, w archipelagu Ryukiu. Tutaj japońskich przyjeżdżali amerykańscy generałowie Fred Smith i Charles Thomas. Na wyspie Iye-Dzima Japończycy przebywali około 3 minut, po czym amerykańskim samolotem transportowym odlecieli do Manili. Na lotnisku Nicols Field, w pobliżu stolicy republiki Filipińskiej, zebrał się tłum; liczący około 5.000 ludzi, chcący zobaczyć delegację japońską. Gdy delegaci wysiadli z samolotu, oficerowie amerykańscy przyprowadzili ich do kwatery generała Mac Arthura. Na czele Japończyków szedł przewodniczący delegacji Toraziro Kawabe. Przywitanie odbyło się zupełnie zimno. Skłanianiem głowy, bez podawania ręki. Delegaci japońscy zakwaterowani zostali w hotelu, zajęty dotąd przez niższych oficerów amerykańskich, a do snania przydzielono im zwykłe polowe łóżka, dając owentalnie do wyboru maty.

Konferencja z generałem Mac Arthurem trwała około 5 godzin, przerywana się do godzin nocnych, po czym w poniedziałek, jak tuł zrzuczyliśmy, Japończycy udali się w drogę powrotną do Tokio.

Wielka Brytan'ia przy'mie kapitulację Japonii w Hongkongu

LONDYN. (Polpress). — Z kół oficjalnych donoszą, że dowództwo floty brytyjskiej przy'mie kapitulację Japonii w porcie Hongkong.

LONDYN. — Adm. Mountbatten wydał rozkaz kapitulacji, skierowany do południowej armii japońskiej oraz nakazał przyłączenie pełnomocników dowództwa japońskiego do Rangoonu na czwartek. Rozkaz nakazuje jednocześnie zarządzenie bezwarunkowej kapitulacji wszystkich sił japońskich, walczących w południowej części frontu. Agencja Reutersa donosi, iż delegacja japońska, mająca podpisać dokument kapitulacyjny odnośnie sił japońskich, walczących w Chinach, udała się drogą lotniczą do Czungkingu, celem przyjęcia rozkazu kwatery głównej marszałka Ciang-Kai-Szeka. Kapitulacja objmie miliony żołnierzy japońskich, walczących jeszcze w Chinach. Tymczasem wojska chińskie poruszają się na całym froncie naprzód.

PROCES QUISLINGA

LONDYN. B. B. C. — W poniedziałek rozpoczął się największy w dziejach Norwegii proces. Oskarżonym jest Vidkun Quisling, pachołek niemiecki, który współdziałał z Niemcami w inwazji na Norwegię. Akt oskarżenia zarzuca mu sobiśta odpowiedzialność za mordera społeczną w stosunku do 716 ludzi, przywłaszczenie majątku państwowego i kościelnego, oraz krzywdy i śmierci królewskiego.

MANILA. — Z Manili donoszą, że generalny sztab Armii Czerwonej wyznaczył przedstawiciela radzieckiego przy kwatery gen. Mac Arthura. Jest nim gen. Derawienko, który bezzwłocznie udał się drogą lotniczą do Manili.

W kwatery głównej gen. Mac Arthura panuje przekonanie, iż ostateczne uroczyste podpisanie kapitulacji nastąpi w Tokio w ciągu najbliższych 10-tu dni. W akcie przyjmowania kapitulacji oprócz przedstawicieli głównych mocarstw wezmą również udział delegaci Australii, Kanady, Francji i Holandii.

Spokój i rezygnacja w Japonii

NOWY JORK (Polpress). — Dziennik japoński „Asahi Shimbun” donosi, że ludność przyjęła wiadomość o kapitulacji z całkowitym spokojem i pełną rezygnacją. Nie doszło nigdzie do demonstracji. Dziennik nawołuje w dalszym ciągu ludność do spokoju i zaznacza, że „kto nie słucha rozporządzeń władzy, nie jest prawdziwym Japończykiem i lojalnym poddanym cesarza”. Wydano rozporządzenie w celu „powstrzymaniu od nieprzewidywanych czynów, które mogą podważyć zaufanie do Japonii”.

Dziennik wzywa do zachowania dyscypliny i jedności oraz wzywa do niedawania posłuchu bezpodstawnym plotkom. Nastąpiła „Asahi Shimbun” podkreśla, że sędziwe warunki Deklaracji Pozdamskiej, dotyczące kapitulacji Japonii i pi-

MOSKWA. — Wojska radzieckie posuwają się w dalszym ciągu naprzód i dokonały już niemal całkowitej okupacji Mandżurii.

KOREA

NIEPODLEGŁYM PAŃSTWEM

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że na konferencji prez. Roosevelta, prem. Churchilla i marsz. Ciang-Kai-Szeka, odbytej w swoim czasie w Kajrze, postanowiono proklamować niepodległe państwo Koreę, której rząd został już utworzony i znajduje się obecnie w Czungkingu w oczekiwaniu na powrót do kraju.

szę: „Okupacja będzie trwała tak długo, dopóki Japonia nie potrafi znowu sobie zaszkodzić zaufania świata”.

ZAPRZESTANIE DZIAŁAŃ WOJENNYCH NA JAWIE

NOWY JORK, (Polpress). — Japońskie siły zbrojne stacjonujące na Jawie otrzymały z cesarskiej kwatery głównej rozkaz zaprzestania działań wojennych.

WYZWOLENIE

BOHATERA CORREGIDORU

WASZYNGTON. — Radio amerykańskie podaje, że zwolniony został z niewoli japońskiej bohater walk o Corregidor i Bataan generał amerykański Wainright.

Wszyscy Polacy winni wrócić do kraju

Min. Bevin o sytuacji w Europie

Pierwsze przemówienie Bevina w Izbie Gmin

LONDYN. — W dniu wczorajszym na posiedzeniu Izby Gmin min. spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Ernest Bevin wygłosił swoje pierwsze przemówienie, w którym sprecyzował wytyczne polityki zagranicznej rządu brytyjskiego, utworzonego przez Labour Party. Min. Bevin stwierdził, że podstawą polityki nowego rządu, pozostają w zgodzie z zasadniczą linią polityczną, nakreśloną przez rząd poprzedni, w którym on sam zajmował stanowisko ministra. Min. Bevin zaznaczył, że cały czas współpracował z ostatnim ministrem spraw zagranicznych Edenem, który aprobował w całej rozciągłości linię polityczną nowego rządu.

Zasadniczym kierunkiem rządu Wielkiej Brytanii jest utrzymanie porozumienia i współpracy między wielkimi mocarstwami. Współpraca ta przyniosła zresztą zwycięstwo nad wspólnym wrogiem. Przechodząc do zagadnienia krajów wyzwolonych min. Bevin podkreślił, iż rząd Wielkiej Brytanii domaga się będzie od ludności wyzwolonych terenów wielkiego wkładu pracy i energii w dzieło odbudowy świata oraz wymagać będzie zdyscyplinowania i realnego ustosunkowania się do rzeczywistości. — „Z drugiej jednak strony — powiedział minister Bevin — okres przejściowy, który przeżywa prawie cały świat, wymagać od nas będzie wielkiej tolerancji i wyrozumiałości”. Przechodząc z kolei do zagadnienia okupacji Niemiec i przemieszczenia pomieszanych kraj narodowościowych Bevin zaznaczył, iż obecnie na terenie Niemiec odbywa się Istna wódzka narodów. Miliony Niemców, które wygnane zostały ze swych siedzib przez działania wojenne, wędrują obecnie z jednej strefy okupacyjnej do drugiej, nie myśląc absolutnie o niczym, jak tylko o doraznym zdobyciu żywności. O jakiegokolwiek planowej akcji gospodarczej, jak dotąd, nie było mowy, tym bardziej, że armie inwazyjne pozbyły się żywności prawie całej środkowa Europie. Przed ludnością Niemiec staje zagadnienie jak najszybszej odbudowy życia gospodarczego.

Omawiając sprawę UNRRY min. Bevin stwierdził, iż Europa stoi na progu kry-

zysu żywiołowego. „Nie zdołamy powstrzymać tej kłajki przed nadjeściem zimy — oświadczył Bevin — donosiła rolę odgrywać tutaj UNRR i Wielka Brytanja popierać ją będzie tak długo, jak tylko będzie mogła. Są jednak granice działalności tej instytucji. Nie może się wydawać żadnym narodom, że UNRR zapatry go i będzie zapatrywać we wszystko. Każdy naród skorzysta musi z chwilowej pomocy UNRRY tylko w ten sposób, by postawić wreszcie na nogi swoją gospodarkę”.

Poruszając kwestię bezpieczeństwa gospodarczego Bevin oświadczył, że w czasie wojny handel nie mógł się rozwinąć należycie z powodu braku bezpieczeństwa. Obecnie sytuacja zmieniła się zupełnie. W dalszej części swego przemówienia Bevin oświadczył, że rząd brytyjski przyjmie w całej rozciągłości postanowienia Konferencji Pozdamskiej i przeszedł z kolei do omówienia sytuacji, jaka wytworzyła się w krajach wyzwolonej Europy.

Bulgaria, Rumunia, Węgry

Min. Bevin stwierdził, że rządy w tych krajach nie reprezentują dotychczas większości i woli narodu. Wyborów, przeprowadzonych w Bulgarii, nie można nazwać wolnymi. Dopóki te państwa nie wydobędą się z chaosu powojennego, Wielka Brytanja nie będzie uznawać ich rządów.

Polska

Sprawa polska jest jednym z najważniejszych problemów w nowej Europie. Do zatowienia pozostałe jeszcze sprawy estronomicznego wytyczenia granicy zachodniej oraz przemieszczenia ludności niemieckiej i polskiej. Przyjmuje się jednak za granicę polsko-niemiecką linię Odry i Nisy. Ostateczne zatowienie tych kwestyj dokonane zostanie podczas konferencji pokojowej. Również ważną jest kwestia Zaelcia. Kto stało się punktem spornym między Polską a Czechosłowacją. W czasie Konferencji Pozdamskiej reprezentanci polscy stwierdzili, że Polacy, wracający z zagro-

Ambasador brytyjski przybył do Warszawy

WARSZAWA. — Wczoraj w godzinach wieczornych na lotnisko na Okęcu przybył samolot, wiozący ambasadora Wielkiej Brytanii przy Rządzie Jedności Narodowej, p. Cavendish Banting'a, w towarzystwie pierwszego sekretarza ambasady brytyjskiej w Warszawie, p. Johna Russala. Na lotnisku powitali przybywających wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, dyrektor departamentu MZS Jerzy Olszewski, szef protokołu dyplomatycznego MSZ Krzysztof Radziwiłł, drugi sekretarz departamentu politycznego oraz przedstawiciele ambasady amerykańskiej w Warszawie i ambasadorem Bilas Lasa na czele, chargé d'affaires Robert Hanky, radca ambasady radzieckiej Jakowlew i in.

GEN. DE GAULLE

W DRODZE DO WASZYNGTONU

PARYŻ. — W dniu wczorajszym koło północy gen. de Gaulle wystartował na pokładzie brytyjskiego samolotu w drogę do Waszyngtonu.

STANY ZJEDNOCZONE PRZYJĘŁY ODWOLANIE WOJNY PRZEZ SYJAM

NOWY JORK, (Polpress). — Rząd ajamski zawiadomił rząd USA, że odwołuje wypowiedzenie wojny, które nastąpiło pod presją japońską w czasie okupacji Syjamu przez wojska japońskie w 1942 r. Sekretarz stanu James Byrnes oznajmił, że rząd USA przyjmuje do wiadomości to oświadczenie i, że zawsze wierzył, iż wypowiedzenie wojny przez Syjam nie było wyrazem woli narodu. Było powszechnie wiadomym, że ruch oporu w Syjamie przeciw Japonii był przygotowany już przed wieloma miesiącami, jednak Ameryka i Wielka Brytanja nie chciały dopuścić do przedwczesnego powstania narodowego, które skończyłoby się z sobą zbyt wiele ofiar.

nicy, zagwarantowane mieć będą równa prawa z Polakami w kraju. Reprezentanci polscy zobowiązali się również do przeprowadzenia wolnych wyborów, do zagwarantowania wolności religii oraz wolności prasy zagranicznej. Korespondencje zagranicznych dziennikarzy nie będą podlegały cenzurze. Marszałek Stalin oświadczył w czasie konferencji, iż wojska radzieckie będą wycofane z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym rząd brytyjski stał na stanowisku, iż wszyscy Polacy z zagranicy winni wrócić do kraju i w ten sposób przyczynić się do odbudowy zniszczonej przez wojnę ojczyzny.

Grecja

Rząd brytyjski obstaje stanowczo przy polityce, jaką kierował się w stosunku do Grecji w momencie jej wyzwolenia. Rząd brytyjski stał na stanowisku konieczności wprowadzenia rządu demokratycznego. Nie widzi jednak celu w udzieleniu pomocy w utworzeniu nowego rządu przed przeprowadzeniem w Grecji wolnych wyborów. Wielka Brytanja, zarówno jak Stany Zjednoczone i Francja, nie uchyla się jednak od dopomoczenia w nadzorcze przy przeprowadzaniu tych wyborów.

Hiszpania

Rząd brytyjski jest zdania, że ludność Hiszpanii winna zerwać z dotychczasowym reżimem i wrócić na drogę demokracji. Stał jednak również na stanowisku, że zgodną jest interwencja obcego państwa, która zmocniłaby tylko pozycję gen. Franco. W zakończeniu swojego przemówienia min. Bevin złożył hołd Związkowi Radzieckiemu i Ameryce, tym wielkim aliantom Imperium Brytyjskiego. Po min. Bevinie zabrał głos Anthony Eden, który złożył gratulacje Bevinowi za jego otwartość i jasne sprecyzowanie celów polityki brytyjskiej. Miałam mąą a ministrem Bevinem — powiedział Eden — nie było nigdy różnicy poglądów. Uważam, że wszystko, co powiedział mi przed wojną, winno znaleźć najwyższą aprobatę Izby”.

„Jutro Polski” o repatriacji Polaków

LONDYN, (Polpress). — „Jutro Polski” omawia w obszernym artykule sprawę powrotu Polaków do kraju:

„Sprawa ta nie przestaje ani na chwile przykładać wagę i znaczenie emigracji. Stała się ona nieomal jedynym tematem dyskusji publicznych i prywatnych. Na jej tle schodzą się dziś ludzie do niedawna sobie obcy.

Padają coraz nowe argumenty, nade wszelki jednak następują — ważniejsze od wszelkich argumentów — fakty. Mimo wszystkich wysiłków wrogiej propagandy jest rzeczą oczywistą, że Rząd Jedności Narodowej omaga istotnie, głębokie i szerokie pojednanie poróżnionych dotychczas sił politycznych w kraju.

Coza tym szeregu oświadczeń. A więc gen. Frugara wraz z 4.000 żołnierzy polskich internowanych w Szwajcarii, — apel czterech generałów, — oświadczenie grupy P. P. S. w Wielkiej Brytanii. A więc liczne oświadczenia publiczne i niepubliczne (nie wszyscy bowiem przestali się liczyć z presją b. rządu w Londynie), osób poszczególnych znanych i nieznanych, tym bardziej może miarodajnych, że przeciwnych obywateli spośród emigracji. Wszystkie te fakty i argumenty działają na opinię uchodźczą i przeważają szale. Tym mocniej miota się propaganda przeciwna, tym ryzykowniejszych chwytów się sposobów, aby opanovać wielkie niebezpieczeństwo (o ironio!) masowego powrotu Polaków do Polski.

Jednym z ostatnich chwytów tego rodzaju — to zarządzone przez władze wojskowe plebiscyt, wśród żołnierzy za powrotem, lub przeciw. Każdy żołnierz ma się oświadczyć wobec przełożonego. Cel jest oczywisty, bo chociaż jest publiczną tajemnicą, że „doby” armii i znacząca, bardzo znaczna część „góry”, zwłaszcza ta bez aktualnego przydziału, jest za powrotem, to jednak wojsko jest wojskiem i zdyscyplinowany żołnierz niemal automatycznie idzie za swym przełożonym. Na to właśnie się liczy. Bównocześnie zaprawia się też zgoła niewygodną sztuczkę obfitym strumieniem akcji „wychowawczej”.

Taka sama jest zasadnicza nuta zatrutej propagandy, noszącej do ostatek stempel oficjalności. Zmieniają się tylko i ubożają

jej środki. Wysokie, rejtanowskie tony na temat linii Czerwona głuchoń coraz bardziej. Natomiast coraz powszechniej dochodzi do głosu apelowanie do „najniższych uczuć, przede wszystkim do strachu i egoizmu jednostek i liczenie na głupotę ludzką. Film propagandy na temat Rosji i Polski zdają jeszcze nakręcić przed śmiercią wielki mistrz Goebbels; maluchy polscy uczniowie i naśladowcy wsiwleją go bez przerwy, niewiele w nim zmieniając i dorabiając za lednie od potrzeby używając „autentycznych” świadków.

Z całym cynizmem wykorzystuje się przy tym nagromadzone zbiorowe i indywidualne urazy oraz wyjątkowa ignorancja w sprawach Rosji współczesnej, jaka do ostatek panowała w naszym społeczeństwie. Boć cała nasza popularna wiedza o wschodnim sąsiedzie opiera się wyłącznie na opini domorosłych znachorów i to zawsze pod tym tylko warunkiem, że o Rosji się mówi li. A jeżeli ktośkolwiek wzywał się przynajmniej Rosji jakiegokolwiek pozytywne osiągnięcia — czy to Wendel Wilkie, czy Grabski, czy Kot, czy Januszajtis — wtedy niezmiernie trafia do jednej z szufladek: albo „nabranci gościa”, albo „agent bolszewicki”.

Równocześnie jedynie uwy znachorzy byli miarodajnymi prorokami. I chociaż po tyśmiaroknie się pomylili, chociaż wojna i jej wyniki wykazały beznamiętne ignorancję w tych sprawach, prorokują oni nadal na jedno kółko: zobaczyciel zobaczyciel!..

Właściwie już samo stawianie pytania: Wracac czy nie wracać? — jest absurdalne w swoim założeniu. Bo absurdem jest dzie-

lenie Polaków na tych, co są w kraju, i na uchodźstwo zagranicze. W kraju jest cały trzon narodu, a na uchodźstwo stosunkowo drobny jego odrypek. Jakimże to więc prawem ten drobny odrypek narodu, który los oszczędził, ma się dzisiaj targować o warunki powrotu? Czyż raczej my, przez los u przywilejowani, nie powinniśmy się spieszyć do kraju, aby co rychlej zacząć spłacać ciężki dług wobec narodu, jakimś za cięgnięciem przez korzystanie z emigracyjnego przywileju?

W czasie, kiedy myśmy byli na emigracji we względnym, albo nawet bezwględnym dostatk, w Polsce zginęło 6 milionów naszych braci. Co najmniej drugie tyle woi nasi strata w zdolności do pracy pozostałych przy życiu jako skutek wojennej i okupacyjnej nędzy. Czyż przeto nie naszym przede wszystkim obowiązkiem jest spieszyć się do nadrobienia, tak olbrzymich strat?

Sprawa jest jasna i prosta. Jeżeli w ogóle istnieje jakiegokolwiek obowiązek wobec narodu, to pierwszym i elementarnym obowiązkiem emigranta jest powrót do kraju i praca nad jego odrodzeniem.

Dla tego rozstrzygnięcia pytania — wracać czy nie wracać, nie jest bynajmniej sprawą między dwoma braćmi, którzy obgadawszy rzecz całą w zgodzie i miłości rozchodzą się w różne strony podawasz sobie ręce. Bo kto, mogąc wracać, decyduje się na pozostanie, popełnia po prostu dezercję. I to dezercję w czasie bitwy, bo popełniona w momencie, kiedy naród walczy o swoją egzystencję.

NAJWYŻSZE ODZNACZENIA POLSKIE DLA GENERALÓW ARMII CZERWONEJ

MOSKWA, (Polpress). — W ambasadzie polskiej w Moskwie Prezydent K. R. N. ob. Bolesław Bierut udekorował Komisarza Ludowego Obrony Z. S. R. R. generała Armii N. Bułganina Wielkim Krzyżem Orderu Wirtuti Militari z gwiazdą i Krzyżem Grunwaldu I Klasy oraz Sześć Szlachy Generalnego Armii Czerwonej generała Armii A. Antonowa Wielkim Krzyżem Orderu Wirtuti Militari z Gwiazdą.

JUGOSŁAWIA POZBAWIA OBYWATELSTWA CZŁONKÓW SIŁ ZBROJNYCH NA EMIGRACJI

MOSKWA, (Polpress). — Agencja jugosławińska „Tanjug” podaje, że na posiedzeniu komisji tymczasowego parlamentu jugosławińskiego został przyjęty projekt ustawy, pozbawiającej obywatelstwa wszystkich oficerów i żołnierzy dawnej armii jugosławińskiej, którzy nie powrócą do kraju.

Z działalności demokratów polskich w Australii

SYDNEY (Polpress). — Polski Komitet Demokratyczny w Sydney zorganizował wielkie zebranie, poświęcone uznaniu Rządu Jedności Narodowej przez mocarstwa światowe. Przewodniczący zebrania omówił działalność demokratów polskich w Australii i rolę „duchów londyńskich” i ich agentów oraz wezwał wszystkich demokratów polskich do poparcia Ojczyzny i Rządu Jedności Narodowej. Na zebraniu wystąpił profesor antropologii na uniwersytecie w Sydney, Alkin, który stwierdził, że cały świat kulturalny podziwia osiągnięcia Polski i jej Rządu. Przemawiał również przedstawiciel ludności czechosłowackiej i jugosławińskiej w Australii, armii australijskiej i reprezentant związków zawodowych australijskich, John Gordon. Zebranie uchwaliło rezolucję, zadresowaną do prezydenta Bieruta i premiera Osuhki-Morawskiego, w której przyrządza udzielić wszelkiego poparcia Rządowi Jedności Narodowej w odbudowie kraju.

NOWY POSEŁ RUMUŃSKI W ZSRR

MOSKWA (Polpress). — Członek rumuńskiej Akademii Umiejętności, prof. Jorgu Jordana, został mianowany posłem niezawisłym Rumunii przy rządzie radzieckim.

Prasa londyńska piętnuje wykrety japońskie

Dwuznaczne stanowisko Japonii

LONDYN. — Prasa londyńska omawia obszerne ostatnie studia kapitulacji Japonii. Prasa angielska jednoznacznie wyraża swój niepokój w związku z powolnością japońską, odnośnie wykonywania postanowień kapitulacji. Pionierski „News Chronicle” pisze w artykule wstępnym, że po długotrwałej zwłoce wysłanników japońscy przybyli wreszcie do Manili, by przedyskutować z delegatami gen. Mac Arthura sprawy związane z kapitulacją. Powolność Japonia — pisze „News Chronicle” — wywarła nader niekorzystne wrażenie wśród narodów sprzymierzonych. Wielu ludzi jest zdania, że akt kapitulacji w wyniku dwuznaczności stanowiska Japonii nie jest ostatecznym przyznaniem się do klęski. Nieprzekonani do tej chwili umysły Japończyków kryją duże zastrzeżenia co do zwycięstwa aliantów. Narody sprzymierzone muszą znowu rozważyć te legendy o niezwykłości armii japońskiej. Sen o hegemonii na Oceanie Spokojnym i o dziełowym postępiństwie narodu japońskiego musi należeć do przeszłości i nie może się już nigdy powtórzyć. Upiąć musi wiele czasu, zanim Japończycy będą mogli być dopuszczeni do odegrania jakiegokolwiek roli w życiu Azji wschodniej. Zanim to się stanie w psychice japońskiej dokonają się zmiany doniosłe przeobrażenia. Z duszy japońskiej muszą być wykorzenione żądza władzy, idea imperialistyczna, zuby pęd do militarystyki, pycha i duma prusaków Dalekiego Wschodu.

Artykuł wstępny poświęca również tej samej sprawie „Daily Mail”, stwierdzając,

że postawa Japonii, wobec postanowień deklaracji poczdamskiej, jest co najmniej dziwna. Opinia brytyjska jest wybitnie niezadowolona z ciągłego kunktatorstwa Japonii i z burzeniem piętnuje wykrety japońskie w wykonywaniu postanowień kapitulacji. Dziennik domaga się stanowczo, by rządy mocarstw sojuszniczych zrzuciły wszystko, dla wyłączenia spośród Japończyków mitu o niezwykłości armii japońskiej i by w ten sposób zapobiegły utworzeniu się takiej sytuacji, jaka miała miejsce w Europie po klęsce Niemców w pierwszej wojnie światowej.

Głosy prasy amerykańskiej

NOWY JOREK. — Omawiając kapitulację Japoniską, największy dziennik stołeczny „Washington Post” pisze, że cesarz Hirohito zaangażował całą swoją rodzinę, celem zrealizowania zobowiązań kapitulacyjnych. Członkowie cesarskiej rodziny mają się udać na wszystkie fronty, aby osobiście zagwarantować wykonanie warunków kapitulacji. Prócz tego najlepszym dowodem gotowości cesarza do przeprowadzenia warunków kapitulacyjnych jest nominacja nowego premiera, który, jak wiadomo, jest członkiem domu cesarskiego.

W dalszym ciągu omawiając charakter narodu japońskiego dziennik wyraża sąd, że wojska okupacyjne będą musiały długo czas pozostać na terenie macierzystych wysp japońskich, aby dopilnować, by Japonia nigdy więcej nie mogła już napasać na żaden naród.

W innym artykule „Washington Post” omawia sprawę przyjazdu do Stanów Zjednoczonych generała de Gaulle’a i w związku z tym podkreśla, że przyjazd generała de Gaulle’a otwiera nową epokę harmonicznych stosunków amerykańsko-francuskich. Dziennik zaznacza, że Francja jest mocarstwem i zajmuje jedno z kluczowych stanowisk w Europie.

PRZEMYSŁ ANGIELSKI PRZECHODZI NA PRODUKCJĘ POKOJOWĄ

LONDYN, B. B. C. — W związku z tym, że przemysł angielski przechodzi na produkcję pokojową, rząd angielski przewiduje zdemobilizowanie do Boga Narodzenia 1.100.000 mężczyzn i kobiet. Jednocześnie premier Attlee oświadczył, że w ciągu najbliższych dwóch miesięcy milion robotników — zajętych dotychczas w przemyśle wojennym — zostanie przekazany przemysłowi budowlanemu.

W toku trwającej debaty parlamentarnej minister budowy Greenwood oświadczył, że do przemysłu budowlanego przekazani zostaną także jeńcy wojenni, a mieszkani otrzymają przede wszystkim ci, co są w ogóle obecnie pozbawieni dachu nad głową.

Na tejże sesji parlamentu minister Chinnell oświadczył, że produkcja węgla podwyższona będzie o 250.000 ton, przy czym unastawienie kopalń otworzy zupełnie nową erę w dziejach Imperium Brytyjskiego.

USA SPRZEDAJĄ SWÓJ SPRZĘT WOJENNY EUROPIE

PARYŻ, (Polpress). — Przewodniczący amerykańskiej komisji konferencyjnej Knowston oświadczył, na konferencji prasowej w Paryżu, że materiały wojenne armii i marynarki Stanów Zjednoczonych w Europie mają być w jak najkrótszym czasie sprzedane.

Z prasy światowej

LONDYN, (Polpress). — Prasa angielska w dalszym ciągu poświęca liczne artykuły sprawie kapitulacji Japonii oraz przynosi obszernie sprawozdania z posiedzenia parlamentu, na którym król wygłosił swą mowę tronową.

„Daily Herald” przestrzega świat przed nieostrożnym traktowaniem narodu japońskiego. Japończycy pragną bowiem stworzyć mit o tym, że armia ich jest niezwyciężona i że kapitulacja nastąpiła z powodu „ciężu w plecy”. Zadaniem sojuszników jest przekonanie narodu japońskiego, że poniesi klęskę całkowitą militarną, ideową i polityczną.

„Daily Sketch” przypomina, że cesarz japoński był marionetką w reku imperialistów japońskich. Kapitulacja cesarza nie oznacza więc kapitulacji imperialistów, który niewątpliwie w dalszym ciągu snuć będą intrzygi dla pokoleń sojuszników i dla szybkiego odrodzenia militarnego Japończyków. Dziennik podkreśla konieczność przeprowadzenia gruntownej pacyfikacji nie tylko w Japonii, lecz w całej wschodniej Azji, okupowanej przez Japonię. Autor artykułu nazywa przemówienie cesarza szczytlem obłudy, gdyż Hirohito ogłosił, że Japonia nigdy nie dążyła do zagarnięcia obcego terytorium. Wiele lat minie, zanim psychika japońska zostanie zmieniona.

Nowy gabinet japoński

WARSZAWA (Polpress). — Agencja Domei ogłosiła następujący skład nowego gabinetu japońskiego:

Premier i minister wojny — generał książę Higasiakuni.

Minister spraw zagranicznych — Damoru Shigemitsu, dawniejszy ambasador japoński w Moskwie i Londynie, minister spraw zagranicznych w gabinecie Koiso; podał się do dymisji w kwietniu r. b.

Minister spraw wewnętrznych — Iwao Kymaza, wiceminister spraw wewnętrznych w gabinecie Tojo i Koiso.

Minister finansów — Junichi Tauszima, były delegat na konferencję morską w Londynie, wicegubernator banku japońskiego

i przewodniczący Towarzystwa dla popierania rozwoju Chin Północnych, b. minister finansów w gabinecie Koiso.

Minister marynarki — admirał Mitsumasa Jonai, był premierem od stycznia do lipca 1940 r. i ministrem marynarki w gabinecie Koiso.

Minister sprawiedliwości — Dr. Chuzo Iwata, słynny prawnik japoński, najstarszy członek gabinetu.

Minister oświaty i dobroczynności — Kenzo Matsumura, dwuletni deputowany do parlamentu, b. wiceminister rolnictwa i sekretarz generalny Daimpon Seijikai, stowarzyszenia politycznego Większej Japonii.

Minister zbrojeni — Chikuhel Nakama, założyciel towarzystwa transportów lotniczych, członek parlamentu, przewodniczący partii Sevui, minister komunikacji w gabinecie Konoyi.

Minister komunikacji — Naoto Kobayama, przewodniczący Towarzystwa Kolei Południowo-Mandżurskiej, przez wielu przedsiębiorstw ciężkiego przemysłu, minister komunikacji w gabinecie Suzuki.

Minister rolnictwa i przemysłu — Kotaro Senzoku, był trzykrotnie premierem i przewodniczącym Rady Przybocznej.

Minister Informatyki — sekretarz generalny gabinetu — Taketora Ogata, naczelny redaktor „Asahi Shimbun”.

Minister bez portfelu — książę Konoye.

RZĄD CHIŃSKI MIANOWAŁ BURMISTRZÓW DLA MIAST ODZYSKANYCH

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutersa donosi, że rząd chiński mianował już burmistrzów dla Szanghaju, Nankinu, Pekinu i Tientsinu.

BULGARIA KONFIKUJE ZYSKI WOJENNE

PARYŻ (Polpress). — „France Press” podaje z Sofii, że rząd bułgarski przystąpił do konfiskaty zysków wojennych, majątków zdobytych przez handel nielegalny.

ZAKAZ URZĄDZANIA DEMONSTRACJI ULICZNYCH W ARSENTYJACH

NOWY JOREK (Polpress). — Z Buenos Aires donoszą, że w związku z ostatnimi zajęciami władze policyjne aresztowały wielu kłóh demonstracji ulicznych.

KRONIKA

Budujemy Wielką Warszawę!

Warszawa nazywaliśmy sercem Polski. Stąd poczynił się każdorazowo żywoty puls, przepiękny obieg krwi w ciele narodu. Tu skupiały się najważniejsze arterie odprowadzające życie państwowo, społecznie i kulturalne do najdrobniejszych komórek organizmu.

Warszawa punktem centralnym Państwa Polskiego pozostała!

Po zwycięsko zakończonej wojnie ściągano do bohaterkiej Stolicy odrodzone najwyższe władze państwowe, nie zważając na prymitywne warunki bytowania w zrujnowanym mieście, nie odpowiadającym wielu wymogom współczesności. Przeprowadzili się do takich takich siedzib urzędów, instytucji, redakcji piśm.

Wiele jednak placówek państwowych, społecznych i kulturalnych pozostało jeszcze poza obrębem Warszawy.

Zasada centralizacji czołowych organów wymaga, aby znalazły się one jak najprędzej w murach Stolicy. Wymaga tego również i twój własny interes — obywatelu, abyś w Warszawie miał na miejscu wszystkie potrzebne ci w twoich rozliczeniach sprawach instytucje.

Dopomóż w ich odbudowaniu! S. Z.

Do wiadomości

Nalepkę na odbudowę Warszawy po zł. 5 i 10 — są do dekoracji okien mieszkaniczy, zaś do wystaw sklepowych dla kupców po zł. 50. — Komitet Odbudowy Warszawy.

Baczność, Rzemieślnicy!

Po odbiór części na odbudowę Warszawy zgłaszacie się w zarządach cechów.

Kawiarnia Literacka na rzecz odbudowy Warszawy*

Na prośbę dyrekcji Kawiarni Literackiej popularna piosenkarzka Danuta Słowitńska odpierała bezinteresownie w niedzielę po południu czereg piosenek, które spotkały się z gorącym przyjęciem publiczności. — Przeprowadzona po jej występie zbiórka na rzecz odbudowy Warszawy przyniosła w wyniku 1664 złota. Dyrekcja Kawiarni Literackiej składała tak drogą serdeczne podziękowanie ulubionej piosenkarce.

Zebrań Rad Zakł. i Kierow. brzozy metalowej

Dnia 22.8 1945 r. w środę o godzinie 3-ciej po południu w lokalu przy Radzie Związków Zawodowych, II-ga Aleja 43, odbędzie się zebrań wszystkich Rad Zakładowych i Kierowników brzozy metalowej.

Ochecność wszystkich jest obowiązkiem.

Zapisy na Kursy Doksztalcające

Kierownictwo Kursów Doksztalcających w zakresie szkoły powszechnej przyjmuje zapisy codziennie od 17 do 18-cj w kancelarii szkoły przy ul. N. M. Panny Nr 77.

Gminna Szkoła Rolnicza w Dźbowie

W bieży roku szkolnym zostaje otwarta Gminna Szkoła Rolnicza dla gm. Dźbów, w ośrodku majątku Dźbów.

Zapisy uczniów w wieku od lat 15 do 18 przyjmuje kancelaria Gminnej Szkoły Rolniczej w Dźbowie.

Rok szkolny rozpocznie się w dniu 1-szym września 1945 r.

Życia kulturalnego

Z Teatrów Miejskich

Dziś, we wtorek 21 b. m., o godz. 19-tej w dużej sali Teatrów Miejskich po raz 9-ty „Ciotka Karola”, lekka komedia w 8-eh aktach T. Brandona, z kapitałami Oledzkiem w roli tytułowej oraz J. Łukowską, B. Orsząską, E. Glińskim i B. Orlińskim w rolach głównych. Wesola i żywa akcja, na der staranna reżyseria B. Orlińskiego i wystawne dekoracje Wl. Wagnara, składają się na całość, która z miejsca pozyskała naszą publiczność i prasę. Przedstawienie to cieszy się niezwykłą frekwencją — nie dziwnego — są to dwie godziny uciechy i zdrowego śmiechu.

W środę 22 b. m. o godz. 19-tej „Ciotka Karola”.

W czwartek 23 b. m. o godz. 19-tej w dużej sali Teatrów Miejskich Wiosna Baletowa w wykonaniu Zespołu Tanczonego Tacyjny Wysockiej. Lwia część programu będzie zupełnie nowa i dotychczas nie widziana nieogłoszona. Z numerów zaskakujących na specjalną uwagę wzmienić należy: 3 preludia Szopena, pomyślane jako „Walz i Zwyrodnienie”, „Droga do pokójki” oraz tańce solowe Danuty Skarżyńskiej, specjalnie na ten występ przybyłej ze sto-

licy. Kierownictwo artystyczne wieczoru i układy choreograficzne Tacyjny Wysockiej. Orkiestra będzie dyrygował J. Silieli. Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10 i do 12-jej i od 14-jej do rozpoczęcia przedstawień.

Historia o Zosi i Wilku w „Chochliku“

Teatr Marionetek „Chochlik” daje codziennie przepiękne widowisko p. t. „Historia o Zosi i Wilku”.

Na tle barwnych dekoracji rozgrywa się akcja, przeplatana melodyjnymi piosenkami. Bohaterami jak zwykle, są Kubuś i Grześ.

Początek o godz. 16-jej. Przedprzedaż biletów w „Orbisie”, II Aleja 16.

Budujemy Szkołę Szybocową na Osonie

Pod tym hasłem odbył się w Częstochowie w dniach od 12 do 18 b. m. Tydzień Szybocownictwa organizowany przez Klub Szybocowy. Już od wczeszego — rana dnia 12 b. m. kandydaci na uczniów I-go Kursu Szkoły Szybocowej w Częstochowie wystawili na placu pod Ratuszem 2 szybocowe. Pod fachowym okiem instruktorów uczniowie zmontowali je sprawnie i szybko. Przed szybocowymi gromadziły się przez cały dzień tłumy Częstochowian, przysłuchujących się z zainteresowaniem objaśnieniom kierownika wychowania ob. Kłonskiego. Objasnienia te dotyczyły zasad lotu szybocowego, budowy szybocowej, a także omówione zostały warunki przyjęcia ucznia i dotychczasowe prace Klubu. Zainteresowanie było tak duże, że nawet ulwony deszcz nie zdołał rozproszyć widzów, którzy znaleźli schronienie pod skrzydłami wystawionych szybocowych. Punktualnie o godzinie 12-jej ukazał

Rok szkolny tuż

Tysiące dzieci czeka z niecierpliwością na otwarcie roku szkolnego. Szkoły powinny utworzyć gościnie podwoje dla naszych pociech, dać im oświatę, zatrząść ciężkie wspomnienia minionych lat wojny i wychować na zdrowych, pożytecznych obywateli. Szkoła to dziś jeden z najważniejszych zagadnień. Braki i tu są wielkie. Leży chyba w tej sprawie społeczeństwo wykaże maksimum dobrej woli i wysiłku.

Potrzeba jest przede wszystkim około 3 tysięcy ławek. Obywatelski Komitet Pomocy dla Publicznych Szkół Powszechnych w Częstochowie robi wszystko, by zdobyć odpowiednie fundusze. Wspomniany Komitet potrzebuje natychmiast na pierwsze potrzeby najmniej 1 milion 250 tysięcy zł. Dla zebrania tej kwoty zmobilizowano wszystkich i starano się wykorzystać wszystkie możliwości.

Ustanowiono dopłaty za wodę, światło, dodatki do rachunków itd. Różne instytucje, mające styczność ze społeczeństwem dołączają do wpłat, wyplat, biletów itp. znaczki. Wyroźnia się tu Teatr, który wpłaca Komitetowi około 500 złotych dziennie. Leż to wszystko nie rozwiązują kwe-

Zapisy do szkoły im. Wawelberga w Warszawie

Szkoła posiada dwa wydziały: mechaniczny i elektryczny.

1. Wydział mechaniczny dzieli się od kursu II-go na 4 sekcje: energetyczna, obrabiarkowa, samochodowa i lotnicza.
2. Wydział elektryczny dzieli się od kursu II-go na 2 sekcje: energetyczną i telekomunikacyjną.

W myśl dekretu Rady Ministrów z dnia 24. 5. 1945 r. w b. roku szkolnym będzie utworzony kurs wstępny, na który są przyjmowani kandydaci, którzy przedstawiają:

- a) podanie o przyjęcie na kurs wstępny,
- b) świadectwo szkolne równoznaczne małej maturze,
- c) życiorys własnoręcznie napisany,
- d) metrykę urodzenia,
- e) 3 fotografie, podpisane przez kandydata.

f) świadectwo o odbytej praktyce (pożądane).

Na kurs I-szy mechaniczny oraz na kurs I-szy elektryczny przyjmowani są kandydaci, którzy przedstawiają:

- a) podanie o przyjęcie na kurs I-szy Budowy Maszyn lub I-szy Elektryczny,
- b) świadectwo dojrzałości lub równoznaczne,
- c) życiorys własnoręcznie napisany,
- d) metrykę urodzenia,
- e) 3 fotografie, podpisane przez kandydata.
- f) świadectwo o odbytej praktyki.

Studenti, którzy z powodów wojennych nie mogli się zapisać na kurs sprawdza-

nie nad miastem samolot prowadzony przez instruktorów Szkoły, który rozrzucił nad miastem ulotki propagandowe.

Od poniedziałku rozpoczęto sprzedawanie plakatów-częścielk na budowę Szkoły Szybocowej. Dużo obywateli nadzwyczaj przychylnie odnosiło się do tej akcji, popierając ją bardzo wydatnie.

W środę 15 b. m. pomimo niepogody członkowie Klubu Szybocowego przypomnieli społeczeństwu, że Tydzień Szybocowy trwa nadal, rozdając ulotki. W godzinach popołudniowych rozznacili je na ulicach z samochodu ustrojonego barwami i hasłami lotniczymi.

W czasie Tygodnia ludność Częstochowy dowidywała się przez megafony o działalności Klubu i powstającej Szkoły. Sekcja modelarska Klubu urządziła wystawę — lotnisko w witrynie sklepu Elektrowni.

Tydzień Szybocownictwa zakończył się, ale każdy obywatel powinien pamiętać, że Klub Szybocowy pracuje nadal, a zakończenie jego pracy będzie uruchomienie Szkoły Szybocowej na Osonie.

Kronika sportowa

Sekeja piłkarek ręcznych C. K. S.-u

C. K. S. zawiązał żeńską sekeję siatkówki mistrzowski i hazeny, która weźmie udział w mistrzostwach Częstochowskiego Okręgu. Złożenia są przyjmowane podczas treningów w wtorki i czwartki trener ob. Szor na boisku przy pływalni miejskiej w godz. od 16 do 18.

Mistrzostwa w piłce ręcznej

Częstochowski Okręgowy Związek Piłki Ręcznej organizuje w drugiej połowie sierpnia rozgrywki o mistrzostwo Okręgu Częstochowskiego na 1945 rok.

ZZK (Łazy) — KSZZ Unia 3:1 (1:1)

Goście zaprezentowali b. ładną grę. Prowadzenie uzyskiuje dla Unii Grzywna w 2-jej min. leż Łazy strzelają kolejno trzy bramki przed Budzińskiego, Wolkowskiego i Wamańskiego, przeważając na ogół. Sędziował ob. Ortyl.

Z Piotrkowa

Biblioteka Miejska

W niedługim czasie uruchomiona zostanie w Piotrkowie Miejska Biblioteka Publiczna, której cenne zbiory, zamknięte w archiwum magistrackim przetrwały czas okupacji. Otwarcie Miejskiej Biblioteki Publicznej będzie miało niesłychane znaczenie. Trzy dotychczas istniejące wydziały biblioteczne: ob. Macińskiego, ob. Malinowskiej i PCK, posiadające przeważnie beletrystykę, absolutnie nie zaspokajają dającego się w nas odczuć głodu książkowego. Doskonale zaopatrzona, zwłaszcza w dzieła naukowe, Miejska Biblioteka Publiczna przyniesie ogromną korzyść społeczeństwu naszego miasta.

Nad segregacją książek pracują: wykwalifikowana bibliotekarka z Warszawy ob. Tatková i młoda literatka Krystyna Czysłowska.

„Śluby panienskie“

Sekcja dramatyczna Piotrkowskiego Towarzystwa Literackiego, nawiązując do zruconego przez Dom Kultury i Sztuki hasła stworzenia stałego teatru miejskiego, przygotowuje komedie Aleksandra Hrabiego Fredry p. t. „Śluby panienskie”. Pod doskonałą reżyserią prof. Stanisława Nowosielskiego pracują artyści zawodowi jak znany z tytułowej roli w „Paniu Twardowskim” Bolesław Niemyski i Helena Zielińska, tudzież młode amatorki talenty, spośród których wyróżniają się Zofia Wierzbowska i Ewa Weberówna.

Dekoracje przygotowuje Związek Zawodowy Artystów Plastyków. W planie jest objazd. Jak się dowiadujemy, przed wystawieniem sztuki odbędzie się odczyt o znaczeniu i wartości „Ślubów panienskich” — Fredry. Odczyt ten wygłosi już w najbliższych dniach prof. Stanisław Nowosielski.

Repertuar kin

Kina: „Polonia” oraz „Baltyk” wyświetlają od środy 15 b. m. polską komedię muzyczną „Czy Lucyna to dziewczyna” z Eugeniuszem Bodo i Jadwigą Smorsarską.

Młodzież w akcji żniwnej

Katowice (Polpress). — Pierwsza Śląska Brygada Młodzieży, licząca 6.000 osób, pomaga repatriantom zagospodarować się na nowych miejscach i bierze żywy udział w akcji żniwnej na terenie opolszczyzny. We wsi Łabuda pow. gliwickiego zebrala młodzież przeszło 17 ton szepaku. W oleśnickim młodzież pracuje przy zbiorach w 5-ciu dużych majątkach. W powiecie kutrzeborskim zorganizowana młodzież przystąpiła również do pomocy w akcji żniwnej.

Warszawa (Polpress). — Udział młodzieży ZWM w akcji żniwnej objął następujące odcinki terenowe:

- 1) Śląsk Dolny, na który wyruszyły grupy ZWM z woj. śląsko-dąbrowskiego (w liczbie 2.515 osób); z woj. krakowskiego (2.000 osób) i z woj. zeszowskiego (około 400 osób);
- 2) okolice Wrocławia — z woj. kieleckiego (około 800 osób);
- 3) Pomorze ze stolicą w Bydgoszczy — z Torunia, Włocławka, Inowrocławia, Grudziądz i innych (około 2.200 osób).

Poznań (Polpress). — W akcji żniwnej na terenie woj. poznańskiego bierze udział 6.000 harcerzy i 2.000 harcerki. Młodzież, rozumiejąc swój obowiązek społeczny, przystąpiła do pracy samorutnie.

5.000 członków ZWM uczestniczy w akcji żniwnej na terenie woj. poznańskiego. — Z samego Poznania wyjechało do pracy w ciągu 8-eh dni 900 członków ZWM.

W powiecie wągrowickim członkowie ZWM połączyli pracę żniwną z własnym programem zakolewnym.

Włodawa (Polpress). — ZWM w poszegegońskich wsiach powiatu włodawskiego utworzył brygady pomocnicze, których zadaniem jest przyjęcie z pomocą w czasie sianokosów w żniw żerwiskom i wadom po poległych partyzantach i żołnierzach Wojska Polskiego.

Kraków (Polpress). — Młodzież z Krakowskich Zakładów Dobroczynnych wyjechała do woj. podkrakowskich, aby pomóc tamtejszym chłopcom w akcji żniwnej. Młodzież pozostanie tam przez cały sierpień.

Warszawa (Polpress). — Drużyny harcerskie z Katowic wzięły czynny udział w akcji żniwnej na terenie powiatu grodzkiego. W wsiach Książnica, Osek, Wojasławów i Lichtenberg harcerze naprawili nieoczynny sprzęt rolniczy, zorganizowali w tych wsiach Kolumny robotnicze i wzięli udział w zbiorze rzepaku i jęczmienia. — Rzepak zebrano cały, a jęczmień w 90%. Harcerze zorganizowali też na terenie tych wsi świetlice i udzielali pomocy przy urodzajach Polaków z żywieckiego.

Tvoja pomoc Warszawie — przyspieszy jej odbudowę
Tudzień odbudowy stolicy 19.VIII — 26.VIII

Przez kilka wieków bohaterzy Serbowie Polabscy walczyli z najazdami germańskich wranów. Bronili swoich dzierżaw, swoich pól uprawnych, swoich gospodarstw puszczackich, swoich podkopków (kopalni) górnicych i salin. Lecz choć byli silni duchem, jednak nie mogli sprostać przeważnie lepiej uzbrojonych i liczniejszych co do ilości mieczy wypraw frankońskich. Frankowie organizowali wyprawy krzyżowe rzekomo w celu krzewienia chrześcijaństwa, na ziemiach, po których już przedtem chodzili prawdziwi apostołowie nieskażonej religii Chrystusowej. Wyprawy te miały charakter polityczny. Niemcy zdobywali ziemie słowiańskie, choć nie mieli ich kim zasiedlić. Nie chcieli wypuścić z rąk apustu, że są krzewicielami chrześcijaństwa, bo dla ówczesnego świata ziemia pogańska była ziemią nieczyłą (Niemandeland) — terra leonina, na mapach starożytnych dziejopisów oznaczana białą plamą. Ziemia taka można było brać i w imię Chrystusa ujarzmić jej ludność. Niemcy za zgodą papieża ogłaszali wojnę świętą przeciwko pogaanom. Ściągnęli rycerstwo z zachodu, z Flandrii, Zelandii, Burgundii i Normandii i cudziemi rekami zdobywali cudze kraje, — kraje „niczyje”, bo słowiańskie. Rycerze z zachodu po udanej wyprawie wracali do domu, więc Niemcy chcą zdobyte ziemie utrzymać w zależności posługiwali się największymi okrucieństwami, groźbami i całą swoją perfidią i przewrotnością. Już Karol Wielki po jednej z takich wojen świętych przekroczył ustalona przez siebie linie zasiedlenia słowiańskiego, t. zw. linia scrabicus (Od Celowca po ujście Łaby), zdobył prastawianów, Diawin, który nazwał Magdeburgiem. Nie mogąc kraju tego, czyli Serbowie (Zerbst) utrzymać we władaniu, ułd przyjął i w Dźwiniwie na znak przyjaznego stosunku do Słowian zakłada swoje faktorie handlowe do wymiany towarowej między zachodem i wschodem. Zjeżdżają do Dźwiniwa — Magdeburga kupcy niemieccy. Robią ślad wyprawy wgląd Słowian i ludziny, poznają krainy spokojnych łączy i po dwóch wiekach margrabi Gero jest panem całego Serbska. Błot, Mińska czyli Miśni i dzisiejszych Łużyc. Ludy serbo-łużyckie, wygnane ze swoich siedzib, skupiały się jeszcze po prawym brzegu Łaby. Miśnia i Łużyce uznają zwierzchność Gerona nad sobą. Geron zaprasza na ucztę trzydziestu książąt słowiańskich i w zdradziecki sposób każe ich zęładzić.

Trzydziestu niemieckich comesów, okrutnych i zachłannych bohaterów (żrądów, namiestników), na miejsce zęładzonych knieziów (książąt) obejmuje władze nad ludem, co przez dziesięć wieków w największym urzędku będzie pełnił straż przy świętych żęładach Łużyc.

Geron nie miał kim osiedlić zajętych krajów serbskich, więc ściąga z całych Niemiec kolonistów, którym przyznaje prawa nadzadne nad ludnością miejscową. Wszyście mety niemieckie, zbrodniarstwo, gwałcicielstwo, rabusie i okrutnicy napływają z różnych stron, bo tu wolno im wszystko. Jeśli podobna się niemiecom zaręda serbska albo piękny dom w mieście, to tylko wskazuje palec, a już właściciele spętani wędrują w niewole, a przybysz bez wysiłku i pracy zajmują dom i dwór. Słowian musi kłaniać się pańskim jeleniom po lesie, bo odebrano mu maczugi, a nawet wysiłki kłęk do opędzania się przed psami mógł być uważany za bron, za której posiadanie groziła śmierć. Puszczak pozbawiony broni gładzi z głodu, bo nie może upolować zwierzyny. Wszystko jest własnością niemieckiego pana. Za napadną na zajęcia, za osę przeciwku rybie grozi też śmierć. Wolny człowiek musi sam prosić niemieckiego bohota o przyjęcie go do stanu niewolnych. Ci, którym pozostała własność, muszą uważać, bo gdy Niemiec trzzy razy zdołał po-

Jan Aleksander Zaremba

Zęykli: „Wielkie Łużyce”

Męczeństwo Łużyc

śłużyć się rzeczą Serba, i ten nie zgłosił sprzeciwu, a rzecz przypada grabieżcy. Niemców jest mało, ale w ich ręce przechodzi wszystkie.

Nie wypuszcza się do miast Serbow. Nie wolno uczyć im się rzemiosł, a nawet nie udziela się im posług religijnych, bo nie znają języka niemieckiego. Nazwy Łużyczan nie wolno wymawiać. Niemcy Wędzani ich mienia, a słowo Serb jest wyrazem największej wżgardy, bo jakże czołć takich, którzy razem z wólami chodzą w jarmazie przy plugu!

Na krótko światło wolności zabłysło nieszczesna ziemia, gdy Chrobry wylądował do swego państwa. W ustach ludu pozostało po nim wiele pamiętek, lecz i te germanin starał się zohydzić. W pieśni „O krwawem wóknie w budymkim hrodzie” przetrwałej na język łużycki, Niemcy przedstawiają wóów Chrobrego jako rozpustników, opojów i „zakliwariów” (używałych przekleństw i szpetnych wyrażęć).

Ziemia Miłozan i Łużan przechodzi w ładanie niemieckie. Germanizacja robi zastraszające postępy. Niemcy przez sprowdzenie karczarów i zakładanie wólnych gospodarstw niemieckich oddzielają Łużyce od Czech. Wiek największych klęsk, głódów, nieurodzajów i „czarnej śmierci”, kiedy ludność Europy zachodniej została zdieśięciakowana, wiek XIV, nie hamuje postępu niemieczny. Nawet gdy Miłsko i Łużyce przez trzy wieki t. j. do XVII w. należała do korony czeskiej serbski stan posiadania kurezy się coraz bardziej. Słachta i mieszczanństwo to Niemcy. Serbowie zostają na roli jako przypisani, jako niewolnicy. Dziewięćta łużyckie wywozi się g-

leko w świat na służbę, na... hańbę. Dzieci łużyckie, co zdolniejsze, wciągane są do szkoły niemieckiej, aby już nigdy nie wrócić na łono narodu.

Niemcy nie uznają Łużyczan za odrębną naród. Dlatego nie wolno im używać nazw rodowych. Nazwiska, prawdziwe miana słowiańskie, są tłumaczone na niemiecki, albo przekreślane, aby nikt przegladając akta pa rafialne jakiej gminy, nie sądził, że mieszkają w niej Słowianie. Tak więc Szłodar i Krawe noszą niemieckie nazwiska Schneider, Czyż nazywa się Zeiss lub Zeise, Nawka przekreślane na Nauke, Szerak (Sierak) na Schirach, Więz na Wittheiss i t. p. Jedynie tylko tam, gdzie chodzi o wyższych Łużyczan Niemcy uznają ich narodowy język. W niemieckich miastach chłop łużycki wszędzie widział w witranych sklepówkach zachęcające napisy: „Receymy serbscy” (Mówimy po serbsku). Ale gdy wszedł do sklepu i zapytał: „Kalko sto tuta calta” (Ile kosztuje ta bułka?) to w najlepszym razie otrzymał odpowiedź: „Fünf Pfening”.

Reformacja przyniosła narodowi łużyckiemu pewną ulgę, ale równocześnie przyczyniła się do jego podziału na katolików i ewangelików, gdyż według zasady „cuius regio eius religio” znowa czasę Serbow łużyckich musiało przyjąć za swoimi władcami ewangelizym. Reformacja obudziła samowiedzę narodu, albowiem pastoro- wanie ewangelicy byli obowiązani do wygłaszania kazań w języku swoich wiernych. Ukazują się pierwsze druki łużyckie. Również katolicy muszą dorównać swoim przeciwnikom i nawet zakładają szkoły parafialne łużyckie. Podział na katolików i ewangelików przynosi jednak Łużycom wiel-

kie straty. Wojujące religie celabają niejednokrotnie ducha odporu przeciwko germanizacji. Wojna trzydziestoletnia wyniosła kraj i oddaje lud w coraz większą niewolę pańszczyźnianą u niemieckich obzarników, Miasta, w których nie wolno osiedlać się Łużyczanom, wyszkniają lud i trzymają go w zależności gospodarczej od kupców niemieckich.

Wojna prusko-saska oddaje północną część Łużyc (Provinz Sachsen) pod władzę króla pruskiego. Łużyce otrzymują szkody w.dla życia narodowego podział terytorialny. Część północna należy do Prus, południowa do Saksonii, a między nie wleka się wąski i długi klin Dolnego Śląska. Trzy administracje wysyłają się w tym kierunku, by jak najrychlej wypęcić wżgardzony element słowiański, z którego Niemcy oczepiają najbardziej jego sok. Jeszcze najłagodniejszy kurs panuje w Saksonii. Niektórzy elektorowie całkiem wyraźnie sprzyjają Łużyczanom, jednakże nie mogą zdecydować się na założenie bodajby choć jednej szkoły średniej łużyckiej. Bismarck uchodził też za opiekuna Łużyczan, ale jego przyjaźni dla nich rozdziela jeszcze bardziej słowianożerczych Niemców, którzy po odsunięciu „żelaznego kancłarsa” przez ambitnego i apodyktycznego Wilhelma II od steru władzy, dają się tym dotkliwiej Łużyczanom we znaki. Nie należy przeceniać przyjaźni Bismarka. Nie była ona ani szczera ani nie obejmowała całego narodu. Rząd pruski za jego czasów z całą zawziętością przęładuje Łużyczan wznania staroluterskiego, co przyczyniło się do masowej emigracji ich do Ameryki i Australii.

Reakcja szcwinizmu niemieckiego robi wszystko, co może, by rozbić jedność Łużyc. Jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny europejskiej powstaje szafskiński plan odzienia Łużyc Dolnych od Górnych przez wysiedlenie ludności całych wsi i rozpręśnienie jej po Rzeszy. Robi się to pod pozorem konieczności odsłonięcia złóż węgla brunatnego, leżącego w korycie rzeki Halstrowa (Elstery Łużyckiej Bystrzycy). Przełożenie koryta tej rzeki wymagało może pewnych przedsięwzięć, lecz nie na skalę, jak to robił niemiecy. Na miejsce wysiedlonych Łużyczan sprowadzono rzekomych robotników kopalnianych i obdzielono ich dużymi działkami ziemi. Sprowadzono „rohobotnicy” byli więc kolonistami. Akcje wysiedlenia Łużyczan z ich odwiecznych dzierżaw na pograniczu Łużyc Górnych i Dolnych przeprowadzono konsekwentnie i do września 1939 r. ukończono ją całkowicie. Tak więc Łużyczanie mieszkają obecnie w dwóch akławkach oddzielonych od siebie wrogim elementem niemieckim.

Za czasów republiki weimarskiej Łużyczanie organizują się dalej i budzą ducha narodowego pomimo wszelkich przeszkód ze strony wójnającej niemieczyny. Najkulturalniejszą działającą organizacją „Domowina”, której oddziały powstają niemal w każdej wóidce. Również młodzież akademicka broni się przed wpływami germanizacji w swo ich stowarzyszeniach w Lipsku i Dreźnie, a nawet w Berlinie. Wielu młodych ludzi wyjeżdża na studia do Pragi czeskiej, która jest jakby drugą stolicą Łużyc. Łużyczan spotyka się również w Poznaniu, gdzie znajdują przychylność sfer uniwersyteckich. Wracający ze studiów, zagranicznych są po powrocie do kraju najdotkliwiej przedkładani i szycani. Najczęściej nie znajdują pracy w swojej ojczyźnie i muszą szukać chleba w odległych regionach Rzeszy. Bardzo wielu z nich mimo najszerszej chęci ginie dla narodu — zwłaszcza przez małżeństwa z Niemkami, zawarte zdala od własnego kraju.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Wiadomości z kraju

(-) Powstanie wyższej uczelni na Mazurach. Przed 3-ma miesiącami powstała w Łodzi Akademia Administracyjna (Akademia Służby Publicznej) dla Ziemi Odzyskanych, która ma na celu specjalne kształcenie pracowników administracji publicznej na ówczesnych terenach.

Akademia zorganizowała w Olstynie, w porozumieniu z Mazurskim Okręgiem Polskiego Związku Zachodniego, kurs dla urzędników administracyjnych. Na kursie wykładają m. in. prof. Hilmarowicz i prof. Zajaczkowski oraz szereg sił przyjezdnych i miejscowych.

W dniu 7 b. m. odbyło się w Olstynie konstytucyjne posiedzenie komitetu organizacyjnego Oddziału Akademii Administracyjnej w Olstynie, której pierwszy rok studiów rozpocznie się w jesieni.

Studia w Akademii będą 3-letnie i obejmą całokształt studiów prawno-ekonomicznych z pogłębieniem wiedzy administracyjnej i z dodaniem wiedzy specjalnej o nowych terenach w zakresie historii, geografii, stosunków gospodarczych itp.

Przy Akademii będą się odbywały kursy dokształcające dla urzędników administracyjnych oraz zostanie zorganizowana specjalna biblioteka administracyjna.

Będzie to pierwsza w dziejach Polski wyższa uczelnia na Mazurach.

(-) Uzdrowiska Dolnego Śląska czeka na lekarzy. Okolice Jeleniej Góry na Dolnym Śląsku odznaczają się niezwykłym bogactwem wódwisk klimatycznych. M. in. w Buchenwaldzie istnieje kompletne urządzenie i zaopatrzone w najnowocześ-

niejszy sprzęt sanatorium dla gruźlików na 90 łózek. Takie sanatorium dla kobiet na 60 łózek istnieje w sanatorium Krzyżatce.

Sanatoria te na razie są jeszcze nieczynne, gdyż nie ma polskich lekarzy i polskiej personelu pielęgniarskiego, który mógłby uruchomić te tak potrzebne zakłady. — W podobnej sytuacji znajdują się Domy Wypoczynkowe dla dzieci w Szklarskiej Porębie. O wielkim zapotrzebowaniu lekarzy na Dolnym Śląsku świadczy również fakt, że na 40 powiatów, które stanowią administracyjny podział tych terenów, jest obecnie załędwie 14-tu lekarzy polskich. (Polpress).

(-) Ściganie nadużyć na P. K. P. W ramach akcji ścigania przestępstw i nadużyć na P. K. P. lotni inspektorzy kolejowej przeprowadzili w dniu 28 lipca r. b. inspekcję stacji osobowej Łódź-Kaliska, w wyniku której aresztowano pracownika ekspedycji Antopiego Szczerbickiego za sprzedaż biletu kolejowego po wygórowanej cenie.

Podczas tej inspekcji stwierdzono również obecność w wagonie bagażowym w pociągu Poznań — Warszawa 3-eh pasażerów bez biletów. Dwaj odpowiedzialni za to konduktorzy pociągu, Górkiewicz Mieczysław i Krawczyk Alfons, zostali aresztowani.

Ministerstwo Komunikacji zwraca się do szerokiej sfer społeczeństwa z apelem o pomoc przy łępieniu wszelkich przestępstw, popełnianych, przez zdemoralizowane elementy i ujawnianie stwierdzonych nadużyć najbliższym władzom kolejowym. (Polpress).

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr O. 477/1.45.

Opłósenie

Przyznanie Miasta z dnia 10 sierpnia 1945 r. W związku z zarządzeniem Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 2 sierpnia 1945 r. Nr 6745, zarządza się: regularne nadzwanie terminie do dnia 22 kęsięca następnego na wózon w miesiąc następný przez przedsiębiorstwa, znajdujące się na terenie miasta Czeszochowy.

Zapotrzebowanie należy nadesłać do referatu ogólnego Wydziału Przemysłowego Starostwa Kieleckiego (Batuz, pokój Nr 1). Czeszochowa, 18 sierpnia 1945 r.

Przyznanie Miasta (-) Dr T. J. WOIŁASKI.

ZGUBY

Zgubiono książkę Ubezpiecz. Spół. Nr 4204384 na nazwisko Braci Wł. dyśław. 7034

Skradzione dowody: karte rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miejski w Czeszochowie, karte rejestracyjną, karte rowerową, książeczkę konia, oraz inne dowody na nazwisko Witkowski Stanisław, zam. ul. Sobieskiego 20. 7050

Udziałowca nie dowody osob. Kołozłania Mikolaja skradzione dnia 15.8.45 r. w Czeszochowie; legitymacja kolejowa Nr 1235, bilet bez płaoty okrojony Nr 4874, legitymacja członkowska P. P. R. 7051

Zgubiono karte rejestr. wojsk. wydaną w Czeszochowie na nazwisko Włodarczyk Jan. 7041

Zgubiono karte rozpozn. wydaną przez gm. Grabówka na nazwisko Mazurek Wiktorja. 7046

Uczelnia, lubiąca czystość, chętnie pomoże w gospodarstwie domowym na przyrodnie, umie wszystko robić. Łaskawe oferty do „Głosu” pod Nr 7019. 7019

Przebiegnął człowiek do krów uciw, może być starszy. Okólna 46 Wanda Bozowska. 7049

Ogrodnik znajdy wszystkie zakęsy swego ogrodu, poszukuje osoby od czasu 14ty Kierować Sianów Szmagala, Pajeczno, ul. Piłsudskiego 15, powiat Radomski, Woj. Łódzkiej. 7060

KUPNO

Maszyny gólowe stare i na chodzie, Kupię Łódź, Narutowicza 52 m. 4. Krausnik. 7040

SPRZEDAŻE

Wytwórnica wódków dziesięćcych łalkowych, rowerków i hulajstóok Czest., Gen Zajacka 5 E. Głoboczek. 6085

Wódkł dziecinco, rowerki, łóteczka, kolderki, Aleja 20, podwórzku. 7045

Skład apteczny, dobrze prosperujący, sprzedam. Oferty do „Głosu Narodu” pod Nr 6880. 6880

Fullpasy obalki sprzedam. Wład. domość Mirowska 60/62, w ogrodzie. 6978

Wódkł dziecinny autko, nowy, sprzedam niedrogo. Chłoptojekiego 36 w garażu. 7028

Trocinny sprzedaje Wytwórnica Skrzyżu, 1 Aleja 12. 7038

Pielnino „Schrodlera” pancernokrzyżowe, koncertowe z moderatorem mało używane, sprzedam, poszukam reflektantów. Czest., III Aleja 61 m. 1. 6940

Do sprzedania wózek dwukółowy ze skrzyżu w dobrym stanie. Wład. domość ul. Mickiewicza 34.28. 7055

Sprzedam pomocnik bredonowy nowy, ul. Tartakowa 12. Kaczma. 7057

Nowoczesną szafę, łótko stoł, sprządam najtęższym ul. Msta 13 m. 14. 7050

Magiel ręczna do sprzedania w bardzo dobrym stanie. Wład. Dabrowskiego 55. 7058

Sprzedam główkę maszynę do szycia. Wład. Narutowicza 19 23 u. dozozy. 7045

Do sprzedania używane meble. Narutowicza 3, w podwórzku. 7045

Maszyny podczęszczalne do sprzedania. Katedrałna 11 m. 2. 7052

Maszyny „Singer” gabinetowa bebenkowa, nowa, sprzedam niedrogo. Czeszochowa, III Aleja 61 m. 1. 7044

Wyprowadź rzecz, w tym obrazy olejne, główkę maszynę, krata żelazna, rondle miedziane, nasiadów, cak cynkowa. 1. Maja 11-3. 7039

Sprzedam firanki szantilowe nowo, Wilsona 34/17. 7015

ROZNE

Reparacja płaszczy deszczowych zyciele. 11 Aleja 16 m. 7

Wyfóów modnych, zwykłych, uczy balotmistrz. Kozłowski, Warszawa na 6. Praktyczne: wótki, czwartki, soboty, niedzielne, 5 wicę. Zapisy codziennie. 7059

Przyjmuję reperacje paronówi Warszawa 37. 6981

Dr J. Światłojaj laboratoryum przeszedza przed szkoleniami dla zdrowia felykitalizmu. Prawidnie Komitetki Dr Światłojaj do nabycia siłko w drogerii St. Zofia Al. Wólnołki 18. 6932

Oddam chłoptojka 9-ocio tógoinowia na własność. Oferty do „Głosu Narodu” pod Nr 7054. 7054

LOKALE

Pasazujka 3 do 3 pokoi z kuchnią, Wład. Narutowicza 12. Oferty do „Głosu Narodu” pod Nr 7023.

Pokój samotonu do wynajęcia. Oferty do Adm. „Głosu Narodu” pod Nr 7045. 7043

Willa wydzierżawia. Lokale handlowe do wynajęcia. Wład. Wolności 3/5 m. 9, godz. 1-3. 7038

Zawiadomienie

Restauracja „MAŁA GASTRONOMIA”

uprzejmie zawiadamia, że wkrócie wznowi swą działalność, o czym w specjalnym ogłoszeniu w „Głosie Narodu” zawiadomi Szanowna Klientela o dniu otwarcia.

Z poważaniem
Mieczysław Trzyszk.
Telefon 12-20. 7037

P. T. Rzeźniczy „Skład przybyrdorzeźniczych”

przy ul. Piłsudskiego 7 poleca wszelkiego rodzaju przybory i przybory rzęźnicze oraz przyjmują zamówienia urzędowe, akłskopów i wórzatów rzęźniczych.

6862